

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 26)
z dnia 16 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 26)

16 lutego 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- zmiany w składzie prezydium Komisji;
- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2011) 713, 890, 938, COM(2012) 6);
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 774/94 otwierające i ustalające zarządzanie niektórymi wspólnotowymi kontyngentami taryfowymi na wysokiej jakości wołowinę oraz na wieprzowinę, mięso drobiowe, pszenicę i mieszankę żyta z pszenicą, otręby, śrutę i inne pozostałości (COM(2011) 906 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „Budowanie otwartej i bezpiecznej Europy: budżet spraw wewnętrznych na lata 2014-2020” (COM(2011) 749 wersja ostateczna)” i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument wsparcia finansowego w zakresie granic i wiz (COM(2011) 750 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Fundusz Migracji i Azylu (COM(2011) 751 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Funduszu Migracji i Azylu oraz instrumentu finansowego na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego

(COM(2011) 752 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego, w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instrument finansowy na rzecz wspierania współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego (COM(2011) 753 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich funduszy *venture capital* (COM(2011) 860 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej (COM(2011) 862 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia (COM(2011) 866 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego programu statystycznego 2013-2017 (COM(2011) 928 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Andrzej Butra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Cezary Rzemek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Halina Dmochowska** wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Paweł Abramczyk** dyrektor departamentu w Głównym Inspektoracie Sanitarnym

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych; **Joanna Kowalska**, **Agata Jackiewicz** i **Monika Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych oraz **Marcin Fryźlewicz**, **Grzegorz Ciura**, **Dorota Olejniczak**, **Łukasz Żołądek**, **Jan Lipski**, **Magdalena Szczepańska**, **Adrian Grycuk** i **Justyna Osiecka-Chojnacka** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mamy kworum. Zaczynamy nasze obrady. Witam wszystkich przybyłych gości.

Chciałam przypomnieć o zasadzie – mam nadzieję, że nie będzie sprzeciwu – żeby po słowie sprawozdawcy i ministrowie wprowadzający do tematu zabierali głos nie dłużej

niż pięć minut, posłowie w dyskusji, zabierający głos po raz pierwszy – trzy minuty, i po raz drugi – minutę. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę.

Chciałabym też zaproponować, żebyśmy rozpatrzyli łącznie punkty IV, V, VI, VII i VIII oraz punkty IX i X. Na prośbę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dokument COM(2011) 906 rozpatrzymy w pkt III.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. W związku z tym porządek obrad jest przyjęty.

Przechodzimy do pkt I – zmiany w składzie prezydium Komisji. W związku ze zmianą składu Komisji powinniśmy przeprowadzić wybór nowego wiceprzewodniczącego Komisji. Przypominam, że Komisja, na podstawie art. 20 ust. 3 regulaminu Sejmu, powołuje członków prezydium w głosowaniu jawnym, większością głosów. Poproszę o zgłoszenie kandydatury. Bardzo proszę, pan poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, koleżanki i koledzy, chciałbym zabrać głos w związku z tym, że pan poseł premier Leszek Miller opuścił naszą Komisję. Nie opuścił na zawsze, bo chcę przypomnieć, że to w końcu jego rząd, jako ostatnia zmiana sztafety, doprowadził do wejścia Polski do UE, ale w każdym razie nie jest już w naszym składzie. A z podziału wynika, że klub SLD, jeżeli nie ma sprzeciwów, powinien mieć wiceprzewodniczącego. Chcę zgłosić kandydaturę pana posła Tomasza Kamińskiego. Tomek, pokaż się, wprawdzie nie jesteś kobietą, ale... Jest on posłem młodym wiekiem, ale jest drugą kadencją i jest bardzo doświadczony. Myślę, że cechuje go to, co Francuzi nazywają *élan vital*, taki rozpęd życiowy w dobrym sensie. Dlatego zgłaszam z pełnym przekonaniem, że będzie dobrze reprezentował lewicę w prezydium naszej Komisji.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy mogę zadać pytanie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chwileczkę. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Tomasz Kamiński (SLD):

Tak.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam pytanie do pana posła Iwińskiego. Czy to, że pan poseł Miller odszedł, oznacza dla nas coś fantastycznego, że UE pada i on już coś wie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To nie jest przedmiotem tego punktu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale jest pytanie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Ale ja odpowiem.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak? To bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD) – spoza składu Komisji:

Odpowiem pani poseł Pawłowicz. Pani poseł Pawłowicz jest bardzo młodym posłem, ponieważ jest dopiero pierwszą kadencją i, być może, jako debiutantka, każdy z nas debiutuje w jakiejś dziedzinie. Lubię frazę, że debiutuje się aż do śmierci i śmierć jest też debiutem. Być może, jako debiutantka, kojarzy w niewłaściwy sposób różne procesy. To nie ma żadnego związku. A myślę, że pan poseł Kamiński, jako młody człowiek, na pewno dożyje sytuacji, w której UE wzmocni się i rozszerzy, co niekoniecznie będzie zgodne z pani życzeniami, ale to już jest inna sprawa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję w tym temacie. Czy są jeszcze inne kandydatury? Nie słyszę. W związku z tym przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem na funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji pana posła Tomasza Kamińskiego? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie. Gratuluję. Zapraszam od razu do prezydium. Na tym zamykam pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM(2011) 713, 890, 938, COM(2012) 6. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie mają jakieś uwagi? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjmuje te dokumenty bez uwag. Zamykam pkt II.

Przechodzimy do pkt III. Jest to dokument COM(2011) 906. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Andrzeja Butrę, któremu oddaję teraz głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Butra:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, celem przedłożonego projektu rozporządzenia jest dostosowanie rozporządzenia Rady nr 774/94 z 29 marca 1994 roku, otwierającego i ustalającego zarządzanie niektórymi wspólnotowymi kontyngentami taryfowymi na wysokiej jakości wołowinę, wieprzowinę, mięso drobiowe, pszenicę i mieszanę żyta z pszenicą, otręby, śrutę i inne pozostałości do Traktatu z Lizbony, a konkretnie art. 290 – akty delegowane, i art. 291 – akty wykonawcze.

Projekt rozporządzenia przyznaje Komisji Europejskiej uprawnienia w zakresie dostosowań rozporządzenia Rady nr 774/94 w odniesieniu do wielkości i innych warunków uzgodnień kontyngentowych w drodze aktów delegowanych. W celu zapewnienia jednolitych warunków wykonywania rozporządzenia nr 774/94 w projekcie proponuje się powierzenie Komisji Europejskiej odpowiednich uprawnień wykonawczych.

Generalnie, rząd RP popiera przedłożony projekt rozporządzenia, jednakże pewne niejasności wymagają wyjaśnień. Wątpliwości budzą cel i zakres przyznawanych Komisji Europejskiej uprawnień delegowanych. Uprawnienia przyznane Komisji Europejskiej powinny, jak dotychczas, umożliwiać Komisji Europejskiej implementację rozstrzygnięć zawartych we wcześniej zatwierdzonej umowie międzynarodowej. Wątpliwości budzi również przyznanie Komisji Europejskiej uprawnień do przyjmowania aktów delegowanych na czas nieokreślony. Zdaniem rządu RP, okres ten należy ograniczyć, na przykład, do pięciu lat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Lech Kołakowski, którego teraz poproszę o zabranie głosu.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, panie ministrze. Chciałbym się skupić na wątpliwościach przedstawionych przez pana ministra. Trochę się dziwię. Te wysokości są tego rządu, tej rangi, że zastanawiam się, czy resort rolnictwa powinien poprzeć to proponowane rozwiązanie.

Poza tym chcę zauważyć, że jednak nie został zachowany termin, w jakim dokument powinien wpłynąć do Komisji i uważam, że przy opiniowaniu tego typu dokumentu, należałoby wziąć pod uwagę, jeżeli nie wspólne posiedzenie z Komisją rolnictwa, to opinię Komisji rolnictwa. Bo chcę przypomnieć, że tu chodzi o kontyngent wielkości 18 tys. ton wołowiny, 7 tys. ton wieprzowiny, 15,5 tys. ton mięsa drobiowego, 2,5 tys. ton mięsa indyczego, 300 tys. ton jakościowej pszenicy oraz prawie pół miliona otrąb pochodnych zbóż. Uważam, że ten kontyngent jest na tyle istotny, że tu przynajmniej powinna też być opinia Komisji rolnictwa. Poza tym zastanawiam się, czy akt delegowany, jako akt niższego rządu, powinien obowiązywać UE, wszystkie państwa UE, czy jednakowo będzie traktowane rolnictwo polskie, niemieckie, francuskie. Stąd też nasuwają mi się te wątpliwości.

Odnosnie do skutków społecznych: w opinii projekt nie powoduje skutków społecznych. Ocena skutków gospodarczych: projekt rozporządzenia nie powoduje skutków

gospodarczych. Uważam, że rolnictwo jest też w sektorze gospodarczym, aczkolwiek rolniczym, i przy stronnicy ustaleni kontyngentu też mogą stracić nasi rolnicy. I tu podstawowe pytanie: jakie skutki może to mieć dla polskiego rolnictwa, dla polskiego rolnika? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciał zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. Oddam więc głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, prosiłbym o udzielenie głosu specjalistom z MRiRW.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę. Tylko proszę się przedstawić.

Specjalista w Wydziale Mięsa, Drobiu, Jaj i Miodu w Departamencie Rynków Rolnych MRiRW Joanna Trybus:

Joanna Trybus, MRiRW, Departament Rynków Rolnych. Szanowni państwo posłowie, ustosunkowując się do wypowiedzi pana posła, chciałabym się odnieść do podstawowej kwestii, że rozporządzenie Rady nr 774/94 jest realizacją umów zawartych z Argentyną, Brazylią, Kanadą, Polską, Szwecją i Urugwajem w grudniu 1993 roku. Umowy te zostały zatwierdzone decyzją rady z dnia 20 grudnia 1993 roku. Obecnie przedłożony projekt rozporządzenia nie wprowadza żadnych zmian merytorycznych w zakresie kontyngentów ustanowionych tym rozporządzeniem, tylko dostosowuje do postanowień Traktatu z Lizbony w zakresie aktów nieustawodawczych, aktów delegowanych i aktów wykonawczych.

Taki podział ma na celu, z jednej strony, przyspieszenie realizacji implementacji zawartych umów, wdrożonych decyzją Rady i PE, oraz skrócenie tego czasookresu.

Jeśli chodzi o skutki dla polskiego rolnictwa, wpływ na zawieranie umów, to już jest na etapie negocjowania przez rząd polski, a na decyzje wdrażane na poziomie Rady UE mają wpływ państwa członkowskie. W związku z powyższym tu jest tylko techniczne dostosowanie do wymogów Traktatu z Lizbony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, proszę.

Poseł Lech Kołakowski (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, pani dyrektor, my to wszystko wiemy, rozumiemy, co pani przedstawiła, ale pomimo wszystko akt delegowany jest aktem niższego rzędu, a stanowisko polskiego rządu, ministra, budzi naprawdę wiele wątpliwości. I tu pytam, skąd jest taka pozytywna opinia, chociaż te wątpliwości są bardzo istotne i dają wiele do myślenia, dlaczego popieramy, skoro to może być niekorzystne? Wchodzimy w ciemno w tym poparci, które proponuje pan minister. Stąd ta wątpliwość. I jeżeli można, prosiłbym o ustosunkowanie się do tej wątpliwości, a nie do procedury Traktatu z Lizbony, bo to przecież znamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy pan minister zechciałby odpowiedzieć na te konkretne pytania, które padły w pierwszej części wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, szanowny panie pośle, te umowy zostały już zawarte, więc tutaj nie ma żadnej zmiany. Po prostu jest tylko dostosowanie techniczne prawa. To tylko tyle mogę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, w związku z tym proponuję przyjąć konkluzję, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 774/94 otwierające i ustalające zarządzanie niektórymi wspólnotowymi kontyngentami taryfowymi na wysokiej jakości wołowinę oraz na wie-

przowinę, mięso drobiowe, pszenicę i mieszankę żyta z pszenicą, otręby, śrutę i inne pozostałości (COM(2011) 906 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentu. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji? Nie słyszę. W związku z tym uznaję konkluzję za przyjętą.

Przechodzimy do punktów, które będziemy omawiać łącznie. Punkty od IV do VIII – dokumenty COM 749, 750-753. Pan minister Stachańczyk, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o tych pięć dokumentów, które mamy omówić, to one wszystkie dotyczą tego samego tematu, a mianowicie wieloletnich ram finansowania obszaru „sprawy wewnętrzne”. Pierwszy z tych dokumentów jest komunikatem opisującym zasady, jakimi kierowała się Komisja, potem są trzy dokumenty dotyczące poszczególnych funduszy lub fragmentów funduszy i oprócz tego jeden dokument tak zwany proceduralny, który mówi, na jakich zasadach te fundusze będą wypłacane.

Dotychczasowa sytuacja była taka, że w tym obszarze mieliśmy cztery fundusze, dotyczące przede wszystkim granic i spraw migracyjnych, oraz dwa dodatkowe programy, które zajmowały się kwestiami współpracy policyjnej walki z terroryzmem. Komisja zdecydowała się w ramach upraszczania budżetu na nową koncepcję. W tej chwili będziemy mieli dwa fundusze: fundusz migracji i azylu oraz fundusz bezpieczeństwa wewnętrznego. Z przyczyn prawno-traktatowych, z uwagi na różne pozycje różnych krajów, zgodnie z Traktatem z Lizbony fundusz bezpieczeństwa musi być jeszcze podzielony na dwa podfundusze – jeden, który będzie dotyczył współpracy policyjnej i walki z przestępczością, i drugi, który będzie dotyczył problematyki granicznej i będzie odpowiednikiem dzisiejszego funduszu granic zewnętrznych.

Jeśli chodzi o środki, to łącznie na wszystkie fundusze Komisja na lata 2014-2020 przewiduje 10 mld. 911 mln euro, z tego na fundusz migracji i azylu 3 mld. 869 mln euro, na fundusz bezpieczeństwa wewnętrznego – 4 mld. 648 mln euro, w tym na graniczny 3 mld. 520 mln, a na policyjny – 1 mld. 128 mln euro. Pozostałe pieniądze przewidziane są na systemy informatyczne już istniejące, czy tworzone wielkoskalowe systemy informatyczne oraz na działalność agencji unijnych w tym zakresie.

Proszę państwa, jeśli chodzi o procedury, to zasadnicza podstawowa zmiana polega na tym, że Komisja planuje zwiększenie roli państw członkowskich w programowaniu i wydawaniu tych pieniędzy. Planowany jest dialog strategiczny z państwami członkowskimi przed ustaleniem konkretnych programów. Planowane jest przeniesienie wielu kompetencji na rzecz państw członkowskich. Ten plan strategiczny ma dotyczyć planowania na poziomie wieloletnim. Ma być odejście od bardzo mocnej reguły programów rocznych. W tej chwili mamy niby program wieloletni, ale, tak naprawdę, jest on bardzo ogólny. Liczą się programy roczne. To ma się zmienić.

Jeśli chodzi o podejście rządu polskiego, to jesteśmy zadowoleni z tej reformy jako takiej. Uważamy, że nowy proponowany model jest modelem słusznym, a kierunek na zwiększenie uprawnień państw członkowskich jest również kierunkiem wymagającym jak najbardziej poparcia. Natomiast we wszystkich trzech funduszach będziemy konsekwentnie domagali się zmian lub innych redakcji dotyczących alokacji. Jeśli chodzi o fundusz policyjny, to tam w ogóle nie ma jeszcze algorytmu alokacji, więc będziemy dyskutować o tym, jaki on ma mieć kształt. Jeśli chodzi o fundusz granic zewnętrznych, będziemy się domagali zmiany alokacji. Nie wyobrażamy sobie bowiem sytuacji takiej, że państwa, które mają dobrze zabezpieczone granice, przez co mniejszy napływ cudzoziemców, bo cudzoziemcy nie chcą przekraczać tej granicy nielegalnie, miałyby ponosić tego konsekwencje, takie że pieniądze byłyby kierowane tylko tam, gdzie granica jest słaba i ma problemy. Albo w zdecydowanej większości tam. Bo to prowadziłoby prawdopodobnie w bardzo krótkim okresie czasu do tego, że państwo członkowskie musiałyby samo inwestować głównie w swoją granicę albo też, że po jakimś czasie ta granica z kolei stałaby się słabszą granicą, bo nie miałyby takiego wsparcia unijnego jak pozostałe.

Również jeśli chodzi o fundusz uchodźczy, to chcielibyśmy, aby tam ten system alokacji został zmieniony na system bardziej dostosowany do rzeczywistości. Polska ma

całkiem, może nie największą, ale istotną, jeśli idzie o Europę, liczbę osób ubiegających się o azyl, i to także powinno być tutaj uwzględniane.

Jeśli chodzi natomiast o zasady wypłaty tych funduszy, to przede wszystkim interesują nas takie zmiany, które ograniczałyby prefinansowanie. Bo dzisiaj ten model jest taki, że w dużej mierze kraje członkowskie muszą prefinansować wydatki, które potem zostaną zrefinansowane z funduszu. Naszym zdaniem, ten stopień prefinansowania powinien być mniejszy, a przepływy bezpośrednio z funduszu, które mogłyby być wydawane na poszczególne cele, powinny być większe. I to może tyle tytułem wstępu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy tutaj dwóch sprawozdawców. Do dokumentu COM(2011) 749 sprawozdawcą jest pan poseł Waldemar Sługocki, natomiast do pozostałych dokumentów sprawozdawcą jest pani poseł Małgorzata Sadurska. Prosiłbym państwa posłów o zabranie głosu w takiej kolejności, w jakiej były omawiane dokumenty, czyli najpierw pan poseł Sługocki, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, zdając sobie sprawę, że wspólnie z panią poseł musimy podzielić się tą materią, będę się starał ograniczyć swoją wypowiedź jedynie do tych założeń, które pojawiły się w komunikacie i dotyczą kwestii ogólnych.

Materia, w mojej ocenie, jest bardzo klarownie – zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej pana ministra Stachańczyka – zaprezentowana. Nie budzi moich wątpliwości. Mam jednak kilka pytań – dokładnie trzy, panie ministrze – dotyczących materii, którą pan już nieco zasygnalizował. Po pierwsze, mówił pan o tych staraniach Polski, aby zwiększyć udział w partycypacji finansowej państwa polskiego we wszystkich tych dwóch programach. W związku z tym mam pytanie, czy w trakcie definiowania wspólnych ram finansowych, także podczas spotkań, podczas polskiej prezydencji – bo państwo na pewno dyskutowali na temat projektów tych dokumentów – strona polska ma pewną wizję algorytmu podziału tych środków; na co chcieliby państwo przede wszystkim, jako strona polska, zwrócić uwagę w tej debacie o podziale środków finansowych?

Kolejne pytanie również wiąże się z pieniędzmi. Z tego komunikatu wynika, że wkład Polski wynosi 3,2 proc. To stanowi około 272,5 mln euro. Nie wiem, jeżeli to nie będzie zbyt wyprzedzające pytanie, jeśli tak, to oczywiście proszę wprost o tym powiedzieć, ale czy potrafi pan minister dzisiaj powiedzieć, jakie są szacowane ewentualne korzyści wypłaty, z których Polska może skorzystać w następnym siedmioleciu?

I ostatnie pytanie, jak rozumiem, panie ministrze, kryteria podziału środków pomiędzy poszczególne fundusze i komponenty będą autonomiczne dla każdego z nich. Czy dobrze to rozumiem? Czy będą też części wspólne i dopiero potem jakieś kolejne szczegółowe, tworzące ten algorytm podziału środków finansowych? To tyle ode mnie. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę panią poseł Sadurską o przedstawienie swojej opinii.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, moja opinia dotyczy praktycznie tego samego dokumentu co pana posła Sługockiego. My, co prawda, nie konsultowaliśmy ze sobą naszych pytań, ale tak się okazuje, że praktycznie te same pytania po przeanalizowaniu dokumentów również i ja sobie zanotowałam. Bo oczywiście co do przygotowania stanowiska rządu nie mam jakichkolwiek większych uwag, natomiast mam pytanie. Pan minister tutaj deklaruje, że z zadowoleniem przyjmuje czy, jak to jest określane w stanowisku rządu – z uznaniem przyjmuje zaproponowane projekty, natomiast, moim zdaniem, to nie jest tak do końca. Bo nawet jeżeli mówimy o podziale środków alokacji czy też przyznaniu wszystkim państwom członkowskim kwoty minimalnej, to jest to dla Polski bardzo szkodliwe i to powinno być koniecznie zmienione. Nie może być tak, że na przyjęciu takiego sposobu podziału zyskują wąskie grupy krajów. Tu jest nawet napisane w stanowisku rządu – Włochy, Grecja czy Hiszpania. Natomiast Polska będzie

ewidentnie traciła. Więc moje pytanie brzmi tak: jak pan minister przewiduje realność negocjowania tych zmian, które podnosił pan w swoim stanowisku. To, po pierwsze.

Po drugie, chciałabym zapytać pana ministra – bo tutaj oczywiście było przedstawione, ile będzie wynosiła część środków finansowych przekazywanych przez Polskę – jak pan szacuje, ile Polska otrzyma w ramach tego podziału? Jakiej kwoty możemy się spodziewać na lata 2014-2020? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Do głosu zgłosiła się pani przewodnicząca Fotyga. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym poprosić o rozszerzenie nieco wypowiedzi, w której pan stwierdził, że wzrastają w procesie programowania kompetencje państw członkowskich. Chciałam poprosić o informację precyzyjną, w jakim zakresie i w jakim stopniu te kompetencje wzrastają.

I druga kwestia szczegółowa. Kilka dni temu, z tego, co wiem, weszła w życie umowa między Federacją Rosyjską a Republiką Białorusi o wspólnej obsłudze granic, która praktycznie oznacza ingerencję rosyjskiego FSB na znacznej długości naszej granicy wschodniej. Dodatkowo to Polska była promotorem ruchu bezwizowego obejmującego cały obszar obwodu królewieckiego, czyli Kaliningradu. Chciałam zapytać wobec tego, co państwo proponują w związku z tymi nowymi faktami, jeśli chodzi o fundusz graniczny. Bo nie ma wątpliwości, że granica wschodnia UE staje się nieco poważniejszym, a nawet, powiedziałabym, znacznie bardziej poważnym problemem niż była do tej pory, a w części z tych spraw Polska brała aktywny udział. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos w dyskusji? Nie. Oddaje głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o odpowiedzi na zadane pytania, to odpowiedź na pytanie pierwsze brzmi: dokumenty te, z uwagi na ich charakter, ale też z uwagi na to, kiedy były złożone i jak to było planowane do debaty, nie były przedmiotem rozmów, zwłaszcza konkretnych rozmów o zapisach w trakcie polskiej prezydencji. Dopiero w zeszłym tygodniu, za prezydencji duńskiej, odbyło się pierwsze spotkanie, które poświęcone było dokumentowi o charakterze proceduralno-horyzontalnym, czyli temu, który przewiduje procedury wypłaty tych pieniędzy. Dyskusji o alokacjach jeszcze nie było.

Jeśli chodzi o wypłaty pieniędzy – to było pytanie w obu przypadkach – to tak: fundusz migracji i azylu – minimalną kwotę, którą Polska pozyska, to jest 61 mln 510 tys., ale to jest kwota minimalna obliczona według tych zasad minimum dla państwa. Natomiast nadal pozostaje ponadto kwota funduszu 700 mld euro, która będzie dzielona na tak zwane działania szczególne. I kwota 160 mln euro, która będzie dzielona w zależności od przepływów migracyjnych w latach 2014-2016. Czyli my na pewno dostaniemy więcej, ale o ile więcej z tego funduszu, tego powiedzieć się nie da.

Ile będzie z programu dotyczącego współpracy policyjnej, tego w ogóle nie da się powiedzieć, bo w tych dokumentach nie ma jeszcze algorytmu podziału. Natomiast jeśli chodzi o instrument graniczno-wizowy, to minimalna dostępna kwota podstawowa dla Polski to będzie około 47 mln euro, natomiast tam również będą kolejne dodatkowe środki, które będzie można pozyskiwać ponad to minimum. Czyli to, co ja powiedziałem, to są najmniejsze kwoty, jakie możemy z tych funduszy pozyskać.

Jeśli chodzi o kryteria podziału, to oczywiście dla każdego z funduszy w rozporządzeniach właściwych są kryteria podziału, natomiast rozporządzenie horyzontalne mówi o generalnych zasadach procedur dotyczących wypłat, przedpłat, kontroli, audytu, tego typu rzeczy. Jeśli chodzi o realność zmiany, wydaje się to być realne, aczkolwiek pod warunkiem, że uda nam się stworzyć pewnego rodzaju wspólnotę krajów mających granicę lądową. Trzeba bowiem pamiętać, że na pewno będziemy mieli przeciwko sobie zwartą

grupę krajów południa Europy – Hiszpanię, Francję, Włochy i Grecję, bo z uwagi na sytuację w Afryce Północnej i na Morzu Śródziemnym te systemy alokacji przyjęte w tych dokumentach ewidentnie są korzystne dla tych krajów.

Jeżeli mówimy o wzroście kompetencji państw członkowskich, to generalnie chodzi tutaj o to, co Komisja proponuje, czyli o wprowadzenie dialogu politycznego przed dokonaniem podziału pieniędzy, czyli będziemy mieli zarządzanie dzielone, wieloletnie programowanie ustalone najpierw w formie dyskusji politycznej, w miejsce programów rocznych przysyłanych Komisji do zatwierdzenia, gdzie Komisja miała prawo podejmować samodzielnie decyzję, co z tego akceptuje, a co nie. Natomiast tutaj będzie szansa na dyskusję o priorytetach Komisji i priorytetach państw członkowskich, a nawet bardziej państw członkowskich, a w drugiej części Komisji, co powinno pozwolić na wypracowanie bardziej korzystnych warunków. Tak przynajmniej wygląda. Kiedy programowaliśmy taką dyskusję i rozmawialiśmy z Komisją, jak ma to wyglądać, to zdecydowanie większy wpływ państwa członkowskiego na ostateczny kształt takiego wieloletniego programu w toku tej dyskusji powinien się wypracować.

Natomiast, jeśli chodzi o granicę, to od bardzo dawna, od czasu kiedy powstał związek Białorusi i Rosji, granica między Rosją a Białorusią praktycznie, jeśli chodzi o kontrolę, nie istnieje. Służby białoruskie od wielu lat wykonują kontrolę na granicy polsko-białoruskiej, *de facto* operując materiałami służb rosyjskich, czyli w ścisłej współpracy ze służbami rosyjskimi. Od czasu utworzenia unii celnej również kwestie celne na tej granicy są wspólne dla Kazachstanu, Białorusi i Rosji. Przepisy unijne dotyczące z kolei granicy zewnętrznej są jednolite dla wszystkich granic lądowych zewnętrznych i nie różnicują tego, z jakim krajem w danej chwili kontrola jest prowadzona. Czyli my nie widzimy tutaj zagrożeń, ponieważ my, po pierwsze, mamy unijne przepisy i w pełni je wykonujemy, a po drugie, od bardzo dawna wiemy, że kontrola po tamtej stronie jest *de facto* wspólną kontrolą rosyjsko-białoruską. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos?

Posel Anna Fotyga (PiS):

Jeszcze chciałam zapytać o Kaliningrad, bo pan minister nie był łaskaw wspomnieć o tym.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o Kaliningrad czy Królewiec, to ruch bezwizowy był przedmiotem wielokrotnych analiz w resorcie spraw wewnętrznych i nie widzimy tutaj zagrożeń. Polityka wizowa prowadzona przez konsulat w Kaliningradzie była polityka liberalną. Bardzo wiele osób dostawało tam wize, przyjeżdżało do Polski. Nie było z tego punktu widzenia żadnych zagrożeń, tak że nie sądzimy również, żeby wprowadzenie małego ruchu granicznego, który znakomicie się sprawdził w relacjach polsko-ukraińskich, spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa Polski na północy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca jeszcze.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Chciałam doprecyzować. Panie ministrze, ja wspomniałam Kaliningrad, nie prosząc o to, żeby pan mi uzasadniał dawne decyzje rządu polskiego, tylko żeby pan powiedział, czy w związku z tym zastosowali państwo jakiś argument, który pozwoli uzyskać większe dla Polski fundusze, jeśli chodzi o obsługę granic z obwodem królewieckim.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Jeśli chodzi o obsługę granic z obwodem królewieckim, to wprowadzenie małego ruchu granicznego powinno spowodować wzrost ilości przekroczeń granicy. To z kolei wprost powinno się przełożyć, zgodnie z proponowanymi tu zasadami, na zwiększenie kwoty, którą będziemy otrzymywać na tę granicę z funduszu, który w przyszłości będzie

funduszem bezpieczeństwa wewnętrznego w części dotyczącej współpracy granicznej i wizowej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji, w związku z tym zamykam tę dyskusję. Czy jest sprzeciw Komisji wobec decyzji o niezgłaszaniu uwag do tych projektów? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy dokument COM(2011) 749 i odnoszące i się do niego stanowisko oraz rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokumenty COM(2011) 750-753 i odnoszące do nich projekty stanowisk rządu. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do tych dokumentów. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt IX i X, czyli dokumenty COM(2011) 860 i 862. Referuje pan minister Jacek Dominik, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Te dwa projekty rozporządzeń to jest inicjatywa Komisji mająca na celu stworzenie funduszy, które przede wszystkim mają na celu wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa bądź tak zwane przedsiębiorstwa społeczne, które mają na celu realizowanie nie tylko zadań czysto komercyjnych, przynoszących duże zyski, ale realizację zadań bardziej o charakterze społecznym.

Obydwa rozporządzenia wprowadzają coś na kształt paszportu europejskiego dla tych dwóch typów funduszy. To jest instrument stosowany wcześniej do innych instytucji finansowych typu banki, firmy ubezpieczeniowe i fundusze inwestycyjne, czyli jakby sama konstrukcja prawna stosowana od lat w UE. Taki paszport europejski, czyli taka jednolita licencja umożliwi funkcjonowanie na tych samych zasadach takiego funduszu na terenie całej UE. Fundusz zarejestrowany w jednym kraju może funkcjonować na terenie całej UE. Wszędzie musi wypełniać takie same zasady.

W ocenie rządu polskiego, obydwa rozporządzenia są dobrą inicjatywą unijną, dlatego że do tej pory, zwłaszcza jeżeli chodzi o fundusze *venture capital*, wskazywano, i to przede wszystkim podmioty, które się tym zajmują profesjonalnie, że bardzo dużym ograniczeniem dla rozwoju tego sektora w UE jest właśnie brak ujednoczonych zasad funkcjonowania funduszy *venture capital*. W porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, w których takie fundusze są bardziej rozpowszechnione, rynek unijny jest bardzo ubogi w tym zakresie.

Natomiast jest pełna zgoda co do tego, że te fundusze odgrywają bardzo istotną rolę w gospodarce, zwłaszcza we wspieraniu zakładania i wczesnego etapu funkcjonowania małych i średnich przedsiębiorstw. Są taki stabilnym źródłem kapitału na pierwszy najtrudniejszy okres tych przedsiębiorstw.

I dyskusja była prowadzona od wielu lat, jak ten sektor pobudzić w ramach UE. To rozporządzenie wydaje się być dobrym tego sposobem. Przede wszystkim forma tego aktu prawnego, z którą rząd polski się zgadza, daje dosyć dużą gwarancję, że będzie to jednolity system działający na terenie całej UE. Jeżeli chodzi o dyrektywy mamy czasami gorsze doświadczenia. Dyrektywy są często formułowane w niektórych elementach ogólnie i to powoduje, że nadal pozostajemy przy wielości rozwiązań dotyczących tego samego podmiotu. Tutaj będziemy mieli, taką mam nadzieję, po zakończeniu negocjacji, bardzo przejrzysty obraz, co można nazwać europejskim funduszem kapitałowym dla potrzeb *venture capital* czy dla przedsiębiorczości społecznej i na jakich zasadach ma on funkcjonować, jak inwestuje, skąd pochodzą kapitały, jakie są obowiązki zarządzającego.

W związku z tym rząd polski popiera obydwa projekty rozporządzeń. Mamy tylko pewne zastrzeżenia, które mają na celu doprecyzowanie niektórych przepisów. Po pierwsze, chcemy, żeby były bardzo precyzyjnie określone definicje, czyli w jakiej formie ma działać taki fundusz, żeby nie dochodziło do ząbienia się pewnych instytucji czy pozostawiania zupełnie nieuregulowanych pewnych instytucji, które działają w bardzo podobny sposób. Zebyśmy wiedzieli, że funduszem kapitałowym z naklejką „europejski” jest dokładnie, a nie inny twór prawny, działający na takich, a nie innych zasadach.

Drugi zestaw uwag, jakie mamy, to jest wprowadzenie nadzoru przez państwa goszczące. We wszystkich tego typu rozwiązaniach wcześniejszych, czyli dotyczących fundu-

szy zbiorowego inwestowania czy jakichś innych funduszy unijnych tego typu, zawsze jest podział na nadzór państwa macierzystego i nadzór państwa goszczącego, tak, żeby zagwarantować pełną przejrzystość i kontrolę nad tym, jak dane fundusze funkcjonują na terenie państw członkowskich. Przede wszystkim, czy wypełniają wszystkie zobowiązania, jakie na nie zostały nałożone przepisami wspólnotowymi plus krajowymi. Czy jest pełna przejrzystość, czy jest bezpieczeństwo zarówno w pozyskiwaniu kapitału, jak i dla klientów, którzy korzystają z takich funduszy. Zwłaszcza po ostatnich złych doświadczeniach związanych z kryzysem finansowym.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, bardzo przepraszam. Bardzo bym prosiła panów posłów o spokój, bo ciężko już usłyszeć pana ministra. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Zwłaszcza biorąc pod uwagę ostatnie złe doświadczenia z niektórymi instytucjami w sektorze finansowym, takie rozwiązanie wydaje się w tej chwili naturalne i akceptowane przez większość państw członkowskich, że ten nadzór musi być sprawowany zarówno w państwie macierzystym, jak i państwie goszczącym. Chcemy tu więc doprecyzować dokładnie przepisy, jak ten podział by przebiegał, kto by mógł w jakim zakresie monitorować funkcjonowanie tych funduszy. I w sytuacji, gdyby były jakieś nieprawidłowości, to jak się mają organy nadzorcze zachowywać i jak się w to wszystko wpisują również organy nadzorcze z poziomu europejskiego. To jest właściwie cały zestaw uwag do doprecyzowania w trakcie prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Mariusz Witczak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, te rozporządzenia funkcjonują w zgodzie z zasadą subsydiarności i proporcjonalności. Mają zakres taki, który musi być regulowany dla wszystkich państw członkowskich. Nie można byłoby tych rozwiązań wdrożyć przez poszczególne państwa, z tego też powodu warto popierać te dwa rozporządzenia. Chcę zwrócić uwagę, że ramy prawne, które są regulowane przez te rozporządzenia, dotyczą zarówno definicji tych przedsiębiorstw, które mają być za pomocą tych funduszy tworzone, jak również instytucji, które będą wspierały finansowo, na przykład, jak w przypadku pierwszego rozporządzenia, europejskie przedsiębiorstwa o charakterze społecznym, jak i procedury działania tych przedsiębiorstw.

W przypadku instytucji i ram prawnych, które będą dotyczyły *venture capital*, to chcę zwrócić uwagę, że jest to bardzo pożyteczny instrument, który jest dosyć słabo w Polsce upowszechniany. Ona ma swoje tradycje i historyczne położenie w Stanach Zjednoczonych. Tam przyczyniał się on do rozwoju nowych technologii. Historycznie *venture capital* był realizowany przez podmioty prywatne, ale w strukturach UE zapadł pomysł, by tego typu fundusze tworzyć za pomocą również środków publicznych czy przy udziale środków publicznych.

To też jest zbieżne ze strategią lizbońską i wydaje się, że ten instrument powinien być w wielu kwestiach używany w Polsce. Dla zobrazowania funkcjonowania tych funduszy chcę powiedzieć, że one najczęściej mają charakter taki jak w spółce komandytowej. To znaczy, są instytucje albo prywatni inwestorzy, którzy wkładają określone pieniądze w dosyć ryzykowne przedsięwzięcia. Na przykład, jeśli w sektorze farmaceutycznym poszukiwany jest jakiś lek i to się nie powiedzie, to siłą rzeczy pieniądze są ryzykownie zainwestowane. Ale jeżeli jakaś inwestycja się powiedzie, to wtedy również te fundusze mają charakter biznesowy, bo ci, którzy zainwestowali w przedsięwzięcie wysokiego ryzyka, dużo zarabiają.

Ale oczywiście warto opisać precyzyjnie ramy prawne dla tych przedsięwzięć. Nie chcę powtarzać tego, co mówiła strona rządowa, ale po doprecyzowaniu tych wszystkich wątpliwości, które są jeszcze w toku legislacyjnym, chcę państwu zarekomendować poparcie obu tych rozporządzeń. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza głos zabierze pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym poprosić o rozszerzenie nieco informacji na temat znaczenia tego słowa „społeczne”. I pytanie, po którym będę sobie rezerwowała możliwość zadawania później dalszych pytań – czy w tej kategorii mogą się w przyszłości znaleźć fundusze operujące w drugim i trzecim filarze polskiego systemu emerytalnego?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, ja mam pytanie troszeczkę inne. Mamy kontrowersję wokół noblisty od banków w ramach ekonomii społecznej, od tych małych wzajemnych systemów pożyczkowych. Chciałbym zapytać, czy te rozporządzenia dotyczą także takich instytucji jak ewentualne... Ten Hindus, nie pamiętam nawet, jak on się nazywa. Wokół tego są kontrowersje. Nie wszyscy są zwolennikami takich systemów mikropożyczek. Czy te przepisy umożliwiają takie systemy mikropożyczkowe? Czy te rozporządzenia dotyczą także takich instytucji, *de facto* finansowych o charakterze ekonomii społecznej? I powiedzmy szerzej – czy dotyczą także instytucji finansowych o charakterze ekonomii społecznej?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o definicje, jakie są stosowane, to jeśli chodzi o przedsiębiorstwa społeczne, to mają to być takie przedsiębiorstwa, których celem podstawowym jest osiąganie skutków społecznych niż generowanie zysków dla udziałowców innych zainteresowanych stron. Czyli moje naturalne skojarzenie jest bardziej w kierunku przedsiębiorstw komunalnych, które często realizują ważne cele społeczne dla danego sektora na danym terytorium niż takie klasyczne czysto biznesowe. One mogą wspierać, na przykład, aktywizację osób w trudnej sytuacji życiowej czy integrację lokalnych społeczności. Tego typu działania. Raczej nie sądzę, żeby te przedsiębiorstwa miały jakiegokolwiek szanse zaistnieć w sektorze zabezpieczeń społecznych w postaci emerytur i rent itp.

Tak samo, odnosząc się do pytania pana posła Szczerskiego: biorąc pod uwagę ograniczoną skalę działalności tych przedsiębiorstw, zarówno przedsiębiorstw, jak i funduszy, które mają finansować przedsiębiorczość społeczną, raczej wątpię, żeby osiągnęły czy rozwinęły taką skalę działalności społecznej, o której mówił pan poseł i żeby to było coś porównywalnego. Są inne twory prawne na terenie UE, fundusze o dużo większej skali działalności i z większym zasobem kapitałowym, które mogłyby taką funkcję pełnić. Nie wiem, czy ona by się przyjęła w taki sposób na terenie UE. To może być specyfika poszczególnych państw czy obywateli, którzy będą chcieli w taki sposób funkcjonować. Natomiast wątpię, żeby to było coś, co można by regulować na poziomie unijnym, żeby można stworzyć ramy prawne do funkcjonowania takich rozwiązań. Bo tutaj wkraczamy już bardzo specyficzny sektor bankowy, który charakteryzuje się w UE, mimo jednolitych ram funkcjonowania, specyfiką lokalną w wielu państwach. Jest przywiązanie obywateli do pewnych form bankowości, które się rozwijają bardziej lub mniej i pomimo struktur bankowości uniwersalnej każdy ma jakieś swoje zasady. Brytyjski czy niemiecki sektor bankowy różnią się. Ten przykład pana posła jest specyficzny dla innego regionu świata. Nie wiem, czy byłoby zapotrzebowanie na tego typu rozwiązanie w skali unijnej. Jeżeli ktoś by chciał, to oczywiście system prawny unijny pozwoliłby na wykształcenie takiego rozwiązania.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze są trzy dodatkowe prośby o głos. Zaczniemy od pana posła Witczaka, później pani przewodnicząca i później pan poseł Szczerski. Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na pewno tego typu fundusze nie mają mieć charakteru zasilania funduszy emerytalnych czy tego typu potrzeb społecznych. Te przedsiębiorstwa o charakterze społecznym to po pierwsze mają być małe i średnie przedsiębiorstwa, które również mogą być sformowane w postaci spółek na podstawie kodeksów spółek handlowych, czyli mogą to być nawet spółki akcyjne, spółki z o.o., natomiast ich cel ma nie być nastawiony na maksymalizowanie zysku, tylko na rozwiązanie problemu społecznego. I z tego punktu widzenia, można sobie wyobrazić taki problem komunalny, który należałoby rozwiązać, bo będzie brakowało jakiejś usługi społecznej w jakimś powiecie – nie wiem, będzie poważny problem transportu czy jakikolwiek problem, który można rozwiązać tego typu przedsięwzięciem – to wtedy będzie można tego typu przedsięwzięcie powołać na zasadzie projektu. Jeżeli będzie dobrze opisany pomysł, to takie przedsięwzięcie, które nastawi się na rozwiązanie tego problemu, a nie na maksymalizowanie zysku, może być zakwalifikowane jako przedsiębiorstwo o charakterze społecznym i może pozyskać wtedy pieniądze od instytucji, która również będzie miała fundusze na ten cel do wydania.

Dlatego, jak wcześniej jak państwu mówiłem, te ramy prawne dotyczą nie tylko tych przedsiębiorstw, ale również instytucji, które mogą być tworzone i dostaną z UE pieniądze na zasilanie tego typu przedsięwzięć. Czyli to jest najważniejsza kwestia, że te instytucje mają działać w sensie menedżerskim tak, jak instytucje biznesowe, natomiast mają nie być nastawione na maksymalizowanie zysku, a na rozwiązanie projektu.

Natomiast jeżeli idzie o wszelkiego rodzaju pożyczki dla małych i średnich przedsiębiorstw, o które pytał pan poseł Szczerski, to tego typu instytucje już dzisiaj w Polsce istnieją, bo UE w ramach swoich programów, głównie przy urzędach marszałkowskich w województwach, stworzyła sieć instytucji o charakterze doręczeniowym. To są fundusze poręczeniowe i fundusze pożyczkowe. Ale również w Polsce mamy niższego rzędu fundusze pożyczkowe o charakterze powiatowym. To wszystko jest realizowane z różnych programów unijnych. Jeszcze historycznie kiedyś przez Bank Światowy z programu TOR 10.

I te instytucje funkcjonują, ale są one zorganizowane w sposób podobny jak te, które będą tworzone w oparciu o definicje europejskich przedsiębiorstw społecznych, ponieważ albo te fundusze pożyczkowe są tworzone w postaci spółek, albo w postaci stowarzyszeń czy fundacji, czyli sektora nierządowego. Jednak w statutach tych instytucji wszędzie wpisane jest, głównie oczywiście, jeżeli są one spółkami, że mają charakter *non profit*. Nawet to jest troszeczkę niezgodne z kodeksami spółek handlowych, ale tak jest w tych instytucjach. Nawet jeżeli sposób zarządzania jest zrealizowany w oparciu o kodeks spółek handlowych, to i tak w statutach wpisany jest charakter *non profit*, czyli jeżeli zarobisz jakieś pieniądze, to tymi pieniędzmi zasila się fundusz. Nie maksymalizuje się zysku, nie wydaje się na nagrody, wynagrodzenia, tylko jeśli jest zysk tej instytucji, to zasila się ten fundusz. I tak już dzisiaj w Polsce jest i podobnie będzie w tego typu instytucjach, które będą zasilają te przedsiębiorstwa o charakterze społecznym.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za dodatkowe wyjaśnienia. Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Wydaje się, że kwestia europejskich uregulowań dla *venture capital* ma szansę być korzystna dla Polski, zwłaszcza w sytuacji kiedy w wielu samorządach coraz częściej dostrzegamy problemy z uzyskaniem zrównoważonego salda dla tego sektora.

Natomiast mam pytanie do pana ministra – w jakim kierunku idą w tej chwili zmiany, jeśli chodzi o swobodę poruszania się kapitału wewnątrz UE? Wiemy, jaki był los dyrektywy Balkenende. Nie ma wątpliwości, że tworzenie takich instytucji finansowych udzielających kapitału małemu i średniemu sektorowi, to nie będzie domena polskich

przedsiębiorstw. My raczej będziemy korzystali z tego, czyli nasze małe przedsiębiorstwa będą korzystały. Chciałabym się dowiedzieć, jaka jest szansa na podobny ruch, możliwości dla polskich małych i średnich przedsiębiorstw na terenie UE? Czyli bliźniacze regulacje dotyczące innych sektorów gospodarki.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł sprawozdawca odpowiedział też na mój komentarz. Pytałem głównie dlatego, że tak się składa, że jestem współautorem pierwszego podręcznika do administracji publicznej na tematy ekonomii społecznej i mam niezwykle duży sentyment do tego sektora, który właśnie jest pomiędzy sektorem całkowitym obywatelskim a rynkiem. I wydaje mi się, że także z punktu widzenia różnorodności funkcjonowania czy realizacji w Polsce potrzeb społecznych, pomiędzy czystymi organizacjami pozarządowymi, które działają za pomocą grantów i pełnią różne rodzaje społecznych funkcji, a przedsiębiorstwami dostarczającymi tych społecznych funkcji na zasadzie komercyjnej jest dla przestrzeni dla ekonomii społecznej także w Polsce. Chciałem zwrócić na to uwagę, bo myślę, że to jest bardzo ważny i ciekawy sektor, który warto rozwijać i który warto poprzez ewentualne europejskie programy wspierać. Bo ekonomia społeczna to jest bardzo ciekawe zagadnienie z punktu widzenia i państwa, i funkcjonowania sfery publicznej. Rzeczywiście, pan poseł sprawozdawca wyłożył to szczegółowo, bo tych form ekonomii społecznej na poziomie zwłaszcza lokalnym jest bardzo wiele i także takie systemy mikropożyczkowe funkcjonują w ramach ekonomii społecznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Były pytania. Refleksje to coś innego, ale były konkretne pytania. Proszę bardzo, panie ministrze, o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o politykę dotyczącą swobody przepływu kapitału, to jest to jedna ze swobód traktatowych i ta sfera w żaden sposób nie będzie już doregulowywana. To rozporządzenie nie reguluje, tak naprawdę, swobody przepływu kapitału pomiędzy państwami członkowskimi, która jest zagwarantowana traktatem. To rozporządzenie jest wynikiem pewnych wcześniejszych działań związanych z regulowaniem też innych funduszy inwestycyjnych. Dopełnia jakby pewien obraz legislacyjny, dlatego że są już przepisy dotyczące funkcjonowania funduszy zbiorowego inwestowania i paru innych tego typu. Pojawiała się jednak zawsze luka, czy pewna nieścisłość interpretacyjna, co robić z funduszami, które zaczynają funkcjonować na pograniczu. Czy mają podlegać takim przepisom, czy nie? Poza tym zauważono, zwłaszcza jeśli chodzi o *venture capital*, że brak jasno określonych zasad funkcjonowania tych funduszy na terenie całej UE zdecydowanie ogranicza ich zasięg, czy w ogóle ich rozwój, i zdecydowanie zmniejsza skalę ich oddziaływania na gospodarkę, na małe i średnie przedsiębiorstwa. Dlatego podjęto taką inicjatywę – żeby ustanowić minimalne ramy prawne, umożliwiające funkcjonowanie takich funduszy na terenie całej UE. Czyli określa się, kto to może tworzyć, skąd może pochodzić kapitał i co z tym kapitałem można robić, tak żeby wszyscy byli bezpieczni. I oczywiście, kto w jakim zakresie powinien takie fundusze kontrolować.

To może równie dobrze spowodować, że na terenie Polski nasze własne fundusze tego typu będą powstawały. Na tym etapie wydaje mi się bardziej prawdopodobne, że fundusze z innych państw unijnych będą aktywnie wspierały nasze przedsiębiorstwa. Bo Polska jest państwem importującym kapitał, a nie eksportującym. Cały czas mamy deficyt kapitału. A więc tego typu rozwiązania, które umożliwiają transgraniczne świadczenie pewnych usług, transgraniczne przekazywanie kapitału w bardzo już precyzyjny sposób, w jasno określonych zasadach, wydaje mi się, że są jak najbardziej korzystne dla Polski.

Wiem, że jest sporo podmiotów w Polsce, które chętnie by skorzystały z tego typu zasilenia. Problem polega na tym, że często fundusze tego typu mają pewną niechęć do

wchodzenia do innych państw członkowskich, bo nie wiedzą, co może je spotkać, jeśli chodzi o regulacje prawne. Tutaj będzie jasny katalog zasad: jeżeli spełniasz wymogi u siebie w państwie macierzystym, to nic innego złego nie spotka cię nigdzie indziej, nie będziesz miał żadnego problemu w działalności. Dlatego wydaje mi się, że te rozwiązania będą korzystne.

Każda gałąź gospodarki ma swoją specyfikę, więc trudno jest powiedzieć, jak to się będzie rozwijało. Oczywiście, mamy jednolity rynek, który powinien już funkcjonować prawidłowo od kilkadziesiąt lat, i mamy kolejne raporty dotyczące poprawiania funkcjonowania tego rynku.

Pani przewodnicząca dobrze wie, że ta dyskusja nad wdrażaniem jednolitego rynku często odbija się od pewnych barier czysto narodowych pewnych państw członkowskich, które mają takie, a nie inne swoje rozwiązania i chciałyby te rozwiązania utrzymać. Stąd jest problem w pełnej liberalizacji pewnych rozwiązań. Tu się cały czas pojawiają ograniczenia. Są one związane i ze swobodą przepływu kapitału, bo pewne formy działalności nie są rozpoznawalne w innych państwach, i ze skomplikowaną strukturą podatkową, która też w dużej mierze ogranicza działalność przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw, bo nakłada dodatkowe ograniczenia. Tych barier jest bardzo dużo. One są rozwiązywane sukcesywnie, chociaż nie mówię, że jest to proste i w pełni zrozumiałe przez wszystkie państwa członkowskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałązewski (PO):

Dziękuję bardzo. Biorąc pod uwagę przebieg dyskusji, proponuję następującą konkluzję: Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich funduszy *venture capital* (COM(2011) 860 wersja ostateczna)” oraz „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie europejskich funduszy na rzecz przedsiębiorczości społecznej (COM(2011) 862 wersja ostateczna)” i odnoszące się do nich projekty stanowisk RP. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do tych dokumentów. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Taką konkluzją zamykamy rozpatrywanie pkt IX i X.

Przechodzimy do pkt XI, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia (COM(2011) 866 wersja ostateczna)” i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana Cezarego Rzemka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, dokument ma na celu ustanowienie wspólnych ram reagowania UE w sytuacjach kryzysowych spowodowanych transgranicznymi zagrożeniami dla zdrowia, a przedmiotowa inicjatywa ma zapewnić europejskim obywatelom taki sam poziom ochrony, jaki istnieje w odniesieniu do chorób zakaźnych, a także uzupełnić działania realizowane wspólnie przez państwa członkowskie oraz zwiększyć ich efektywność poprzez spójne i bardziej efektywne reagowanie na poważne zagrożenia zdrowotne.

Ponadto, powinna udoskonalić koordynację zarządzania ryzykiem na szczeblu UE i wzmocnić obecnie istniejące struktury i mechanizmy. Ma to nastąpić, między innymi, dzięki sformalizowaniu działalności istniejącego Komitetu bezpieczeństwa Zdrowotnego, w wyniku którego UE będzie mogła lepiej koordynować zarządzanie kryzysowe na szczeblu krajowym w sytuacjach zagrażających zdrowiu publicznemu jej obywateli.

Rząd popiera przedmiotową inicjatywę, jednak niektóre jej elementy budzą nasze wątpliwości i zaniepokojenie. W szczególności dotyczy to propozycji przyjmowania przez Komisję Europejską wspólnych tymczasowych środków ochrony zdrowia publicznego, jakie mają zostać wdrożone przez państwa członkowskie w drodze aktów delegowanych, z jednoczesnym wskazaniem, że środki te nie naruszają kompetencji państw członkowskich w zakresie działania i polityki dotyczącej ochrony zdrowia, jak również organizacji i świadczenia usług zdrowotnych oraz opieki medycznej.

Istnieje ryzyko, że środki ochrony zdrowia publicznego przyjmowane przez Komisję Europejską w drodze aktów delegowanych będą ingerować w kompetencje państw członkowskich. Treść projektowanego dokumentu nie uwzględnia odmienności struktury i sposobu organizacji systemów ochrony zdrowia w poszczególnych państwach, a także możliwości operacyjnych i finansowych w zakresie wprowadzenia przez każde państwo członkowskie środków ochrony zdrowia publicznego przyjętych przez Komisję Europejską.

W dalszych pracach nad przedmiotowym projektem decyzji PE rząd będzie dążył do uniknięcia zapisów wewnętrznie sprzecznych lub niejasnych, dotyczących możliwości naruszenia kompetencji państw członkowskich w zakresie określenia ich polityki dotyczącej ochrony zdrowia, jak również organizacji i świadczenia usług zdrowotnych oraz opieki medycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Maciej Wydrzyński jest sprawozdawcą tego dokumentu. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Maciej Wydrzyński (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani ministrze, szanowni państwo, przedmiotem niniejszego sprawozdania jest wniosek Komisji Europejskiej w sprawie ustanowienia decyzji PE w sprawach poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia. Wydarzenia ostatnich lat związane z zagrożeniami zdrowia publicznego, wykraczającymi poza granice jednego państwa, pokazują, jak bardzo złożoną problematyką jest kwestia zdrowia publicznego w skali globalnej. Niestety, wraz z rozwojem nowoczesnych technologii i rozwojem przemysłu i ogólnych zmian cywilizacyjnych, to człowiek generuje w coraz większym stopniu zagrożenia epidemiologiczne dla siebie i swojego otoczenia.

Komisja Europejska w uzasadnieniu do ustanowienia niniejszej decyzji przytacza bardzo dobrze znaną epidemię wirusa grypy typu H1/N1 z lat 2009 i 2010, a także H5/N1 z roku 2005. Równocześnie zeszloroczne zagrożenia i masowe wycofywania z Polski warzyw hiszpańskiego pochodzenia z zakaźnym szczepem E. coli czy paraliż w ruchu lotniczym spowodowany erupcją wulkaniczną, a następnie przemieszczanie się toksycznego pyłu wulkanicznego, to tylko nieliczne przykłady najbardziej znanych w Europie zagrożeń transgranicznych dla zdrowia.

Podstawowym celem omawianego przeze mnie projektu decyzji jest wzmocnienie skutecznego reagowania, a także ustanowienie spójnych ram reagowania w sytuacjach kryzysowych. Dzięki skoordynowaniu działań poszczególne państwa członkowskie mogą być lepiej przygotowane na walkę z zagrożeniem, stosując podobne środki, które mogą skutecznie przeciwdziałać danemu zdarzeniu.

Warto tu podkreślić, że już Traktat z Lizbony rekomendował w dalszych latach po jego ratyfikacji dokonanie rewizji aktualnie obowiązujących wówczas ram prawnych dotyczących wzmocnienia przeciwdziałania zagrożeniom zdrowia, a także harmonizację przepisów prawa na poziomie UE. A zatem niniejsza decyzja spełnia tę rekomendację.

Zasadniczo projekt niniejszej decyzji obejmuje cztery sektory działalności na szczeblu ogólnoeuropejskim. Po pierwsze – wzajemne informowanie państw członkowskich, po drugie – procedura wspólnych zamówień medycznych środków zapobiegawczych, trzecie – stały nadzór i monitorowanie doraźne i czwarty – mechanizm szybkiej reakcji i wczesnego reagowania.

Pierwszy szczebel to takie działanie, jak przekazywanie informacji o planach gotowości reagowania, w tym przede wszystkim informacji o mechanizmach krajowej interoperacyjności sektora zdrowia i innych sektorów społeczeństwa, minimalnych normach dotyczących podstawowych zdolności w ochronie sektora zdrowia.

Druga procedura wspólnych zamówień publicznych nie jest obowiązkowa, a uznaniowa dla poszczególnych państw członkowskich, stąd to rządy krajowe, jak to miało miejsce w przypadku decyzji o kupowaniu szczepionki przeciwko wirusowi H1/N1 będą decydowały, czy przystąpić do wspólnej procedury zamówień, w ramach których będzie można zrealizować zamówienie, na przykład na opisaną powyżej szczepionkę. Procedu-

ra wspólnych zamówień nie ma wpływu na rynek wewnętrzny, nie stanowi dyskryminacji nieograniczenia w handlu i nie może powodować wedle projektu Komisji zakłóceń konkurencji.

Stały nadzór i monitorowanie doraźne ma się objawiać w zbudowaniu nadzoru epidemiologicznego, powodowanego nawiązaniem stałej łączności pomiędzy Komisją, Europejskim Centrum do Spraw Zapobiegania i Kontroli Chorób oraz właściwymi organami odpowiedzialnymi na szczeblu krajowym poprzez gromadzenie informacji związanych z nadzorem epidemiologicznym. Między innymi, ta sieć ma pozwolić Komisji na stworzenie, a następnie aktualizację wykazu chorób zakaźnych w celu zapewnienia pełnego nadzoru epidemiologicznego.

Realizacja czwartego sektora działań, czyli mechanizmu szybkiej reakcji i reagowania, to już kwestia natury technicznej w przypadku wystąpienia transgranicznego zagrożenia dla zdrowia. Ta część decyzji przewiduje między innymi nawiązanie stałej łączności między Komisją i właściwymi organami odpowiedzialnymi na szczeblu krajowym za ostrzeżenie, dokonywanie ocen zagrożenia zdrowia publicznego oraz określanie środków, które mogą być konieczne dla ochrony zdrowia publicznego. Określa również dokładny sposób informowania Komisji poprzez właściwe organy krajowe o zagrożeniu, jego skali i sposobie przenoszenia ryzyka zdrowia publicznego danych toksykologicznych.

I w tym miejscu słusznie zauważa Biuro Analiz Sejmowych pewne zagrożenie, jakie wynika z treści art. 12 decyzji, który stanowi, że Komisja może uzupełniać działania państw członkowskich poprzez przyjęcie w drodze aktów delegowanych, zgodnie z procedurą przewidzianą w art. 22, wspólnych tymczasowych środków ochrony zdrowia publicznego, jakie mają być wdrożone przez państwa członkowskie. Powoduje to sytuację, w której skutki podjętych przez Komisję działań będą natychmiastowe i będą dotyczyć wszystkich państw członkowskich. Rodzi to obawy o mocną ingerencję w obowiązki państw członkowskich związane z określaniem ich polityki dotyczącej zdrowia. BAS sugeruje, aby zobligować rząd do podjęcia działań zmierzających do wyłączenia art. 12 z projektu. Inną drogą może być podjęcie działań na rzecz wyrażenia treści art. 12 zakresu uprawnień Komisji Europejskiej w kwestii wspólnych tymczasowych środków ochrony zdrowia, tak aby była co do nich pełna jasność. Nie sposób się nie zgodzić, że natychmiastowe działania zmierzające do ochrony zdrowia publicznego, które jest zagrożone wskutek transgranicznych działań, musi się spotkać z natychmiastową reakcją. Jeżeli działania mają być koordynowane na poziomie Komisji Europejskiej, państwa członkowskie muszą mieć jasność co do kompetencji tego organu, aby nie były one sprzeczne z krajowymi porządkami prawnymi. *Novum* niniejszej decyzji jest również ustanowienie komitetu ds. bezpieczeństwa zdrowia, złożonego z przedstawicieli wysokiego szczebla reprezentujących państwa członkowskie jako instytucji wspierającej działania Komisji.

Podsumowując, widzimy, jak rozległą materią jest problematyka zagrożeń transgranicznych zdrowia. Kwestia, z którą na co dzień nie mamy styczności, ale w momencie, kiedy wystąpi, może i z reguły powoduje paraliż w działaniach na szczeblu krajowym, a często też ogólnopolskim. Dlatego dobrze, że już teraz wyciągamy wnioski z przeszłości i próbujemy na poziomie wyższym niż krajowy regulować tę problematykę. Stworzenie wspólnych zasad przeciwdziałania transgranicznym zagrożeniom zdrowia jest zatem najlepszym przykładem realizacji idei zasady subsydiarności, ponieważ ma na celu określenie zasad postępowania w przypadku, kiedy pojedyncze państwo członkowskie nie jest w stanie samodzielnie poradzić sobie z realizacją konkretnego zadania, a ochrona zdrowia publicznego powinna być zawsze zadaniem, co do realizacji którego nikt nie powinien mieć zastrzeżeń. Należy zatem dążyć do przyjęcia tego aktu, jednakże wyjaśniając wątpliwości, jakie niesie projekt w art. 12. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł Sellin, proszę bardzo.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Przysłuchując się tylko informacjom pana ministra i pana posła sprawozdawcy, chcę zapytać wprost, żebyśmy mieli jasność w tej sprawie, czy w związku z tym, że pan minister podkreślał, że jednak państwa członkowskie mają różnorodne systemy ochrony zdrowia w Europie, a w tym art. 12 widać wyraźną tendencję do przenoszenia kompetencji z państw narodowych na poziom Komisji Europejskiej, czy w opinii BAS – to jest pytanie albo do pana posła sprawozdawcy, albo do BAS – ten dokument, uwzględniający art. 12, narusza zasadę pomocniczości czy nie?

Drugie pytanie, czy jeśli uznalibyśmy, że ten dokument narusza zasadę pomocniczości, to czy jesteście w terminie, żeby taką opinię wydać?

I trzecie pytanie do pana ministra: jaki jest stosunek innych państw, które wydały już swoje opinie w tej sprawie, innych parlamentów narodowych. Czy ten dokument narusza zasadę pomocniczości, czy nie?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie ma. Zaczniemy od odpowiedzi BAS, bo właściwie pytanie było bardziej do BAS. Proszę bardzo. Rozumiem, że to jest napisane w opinii, ale proszę odpowiedzieć.

Specjalista z BAS Grzegorz Ciura:

Grzegorz Ciura, BAS. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, tak jak jest napisane w opinii, zastrzeżenia do art. 12 mają inny charakter i na tej podstawie nie można wprost wyprowadzić, że decyzja narusza zasadę pomocniczości określoną w traktatach, dokładnie w Protokole nr 2.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Podobną opinie wyraził poseł sprawozdawca, jak się wsluchiwałem w ostatnie zdania. Panie ministrze, do pana też były pytania, proszę.

Podsekretarz stanu w MZ Cezary Rzemek:

Ponieważ odbyło się dopiero jedno spotkanie grupy, na której było to omawiane, a dokument był przesłany w krótkim czasie przed tym spotkaniem, więc na grupie, oczywiście nie było oficjalnych stanowisk państw, natomiast większości państw, które były na tej grupie, nie podobał się zapis art. 12. Podobnie jak my, stwierdzili, że będą rekomendować swoim rządów zastrzeżenia co do tego artykułu. W ciągu dwóch tygodni ma się odbyć spotkanie kolejnej grupy, gdzie z góry zaznaczono, że będzie omawianych tylko pierwszych pięć artykułów, a kolejne na kolejnych grupach. Będziemy więc wiedzieli po kolejnych spotkaniach, jakie rządy poczyniły oficjalne stanowiska, w jakim kierunku. Natomiast od osób, które biorą w tym udział, mamy jasne głosy, że art. 12 im się nie podoba, a na pewno nie w takiej formie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan poseł Sellin, dodatkowe pytanie, proszę bardzo.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Żeby zilustrować tę wątpliwość konkretem, mam takie bardzo konkretne pytanie: czy gdyby ten art. 12 przeszedł i został przyjęty, to czy ta sytuacja, która miała miejsce kilka lat temu z zakupem szczepionek, że każde państwo narodowe podejmowało odrębne decyzje dotyczące zakupu szczepionek i Polska szczyciła się tym, że nie uległa tej presji i tych szczepionek nie kupiła, a inne kraje europejskie kupiły, to czy gdyby ten artykuł przeszedł, to byłby taki instrument zmuszający państwa narodowe do zakupu szczepionek w sytuacji zagrożenia epidemiologicznego?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Cezary Rzemek:

Dziękuję. Zakładając wersję, że przeszłoby w takiej formie, jak mamy dzisiaj, zostalibyśmy zmuszeni do zakupu. Pan poseł sprawozdawca też mówił, że nie ma jeszcze podpisanej umowy, że dla całej grupy byłby jeden przetarg, czyli każde państwo musiałyby

oddzielnie kupować i starać się dokonać tego zakupu. W przypadku pana pytania akurata, czyli jeśli chodzi o szczepionki, to państwo polskie byłoby zmuszone do starania się o zakup szczepionki dla swoich obywateli.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że jest takie samo stanowisko rządu, BAS, jak i posła sprawozdawcy, dotyczące pewnych zastrzeżeń do dokumentów, to proponuję następującą konkluzję: Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia (COM(2011) 866 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego wniosku. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Tą konkluzją kończymy rozpatrzenie pkt XI.

Przechodzimy do pkt XII. Wróciła pani przewodnicząca i ona będzie kontynuować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pkt XII, czyli dokument COM 928. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Halinę Dmochowską, wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego.

Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego Halina Dmochowska:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, statystyka europejska funkcjonuje w ramach pięcioletnich programów prac statystycznych, konkretyzowanych następnie w programach rocznych. Jest to, z jednej strony, wymóg prawny, z drugiej strony, jest to wieloletnia dobra praktyka, która pozwala harmonizować na poziomie międzynarodowym te prace, pomaga standaryzować, pomaga uzyskać efekt porównywalności itd. Projekt aktu prawnego, będący przedmiotem niniejszego wniosku, ma właśnie na celu ustanowienie wieloletniego programu prac statystycznych na poziomie europejskim.

Celem takiego programu jest, po pierwsze, zapewnienie wysokiej jakości statystyk wykorzystywanych potem do wspierania procesu opracowania, monitorowania oceny polityk UE i odpowiedniej priorytetyzacji tych polityk. Ma na celu również zapewnienie warunków unowocześnienia i standaryzacji procesu unowocześnienia i modernizacji metod produkcji statystyk europejskich. Ma również na celu wzmocnienie partnerstwa w ramach europejskiego systemu statystycznego i relacji między tym systemem a partnerami zewnętrznymi, jak również podniesienie wiarygodności statystyk europejskich.

Rząd popiera przedłożony projekt rozporządzenia, przy czym, podobnie jak w kilku poprzednio dyskutowanych aktach prawnych, proponuje pewne uściślenia, pewne modyfikacje redakcji po to, aby zapisy doprecyzować, żeby nie stwarzały problemów interpretacyjnych już na poziomie później praktyki zarówno statystycznej, jak i zastosowań tego, co statystyka produkuje w praktyce gospodarczej czy społecznej.

Uwagi, które chcielibyśmy wynegocjować czy wprowadzić do tego projektu, dotyczą również w niektórych przypadkach aktualizacji czy nawiązania do aktów prawnych lub powołania aktów prawnych, które w tej chwili są jeszcze w przygotowaniu, jak, na przykład, te dotyczące rozporządzenia finansowego. Uwagi nasze również dotyczą uwzględnienia czy zapewnienia redakcji takiej, która uwzględni specyfikę działania instytucji krajowych, na przykład, w zakresie zasobów ludzkich, infrastruktury, żeby pewne rozstrzygnięcia przyjmowane na poziomie europejskim były po prostu wykonalne w krajach.

Trzecia grupa tych uwag, o które będziemy chcieli zabiegać i o których będziemy dyskutować w trakcie prac Rady ds. Statystyki, dotyczy zapewnienia takich zapisów, które umożliwią krajowym instytucjom statystycznym skorzystanie z zapowiadanego wsparcia UE przy realizacji niektórych przedsięwzięć statystycznych. Chodzi, na przykład, o to, że wszędzie tam, gdzie się określa warunki, jakie musi spełnić instytucja startująca o grant, powinny to być wymogi takie, które zapewniają profesjonalizm wykonania tego zadania i pozwalają startować do takiego grantu profesjonalnym instytucjom krajowym, a nie tylko specjalnie powołanym na poziomie europejskim. Przykładowo, dla nas, jako statystyki polskiej, istotne jest to, żeby profesjonalna organizacja, która wykonuje dla nas pewne wysoko wyspecjalizowane prace wspierające w zakresie ochrony środowiska, spełniała wymogi w zakresie profesjonalnym, a niekoniecznie musiała mieć w statucie wpisane, że promuje takie czy inne idee europejskie. Może trochę skraj-

nie stawiam sprawę, ale są w tym projekcie zapisy takie, które mogą prowadzić do tego typu interpretacji.

Jeśli chodzi o zasadę subsydiarności, projekt ten zachowuje tę zasadę. Rozporządzenie zapewnia harmonizację na poziomie UE prac statystycznych, niezbędną koordynację tych prac, natomiast gromadzenie danych, prowadzenie badań, czyli produkcja podstawowa, odbywa się w krajach. Jest prowadzona przez krajowe instytucje statystyczne.

Projekt był wypracowywany w dosyć szerokich konsultacjach z krajami, z odpowiednimi ciałami na poziomie UE, z reprezentacją użytkowników, również reprezentacją kręgów profesjonalnych, mam tu na myśli naukę. W lutym było pierwsze posiedzenie grupy roboczej Rady, która otworzyła dyskusję nad tym projektem. Myślę, że to wszystko, co chciałam w dużym skrócie na ten temat powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę do tego dokumentu, pana posła Cezarego Tomczyka.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskiego programu statystycznego ma za zadanie stworzenie ogólnych ram dla opracowywania, tworzenia i rozpowszechniania statystyki europejskiej w perspektywie najbliższych pięciu lat. Zresztą słyszeliśmy o tym przed chwilą.

Wśród głównych atutów ustanowienie europejskiego programu statystycznego do najistotniejszych zaliczyć należy szansę na harmonizację pozyskiwania informacji statystycznych na poziomie UE we wszystkich dziedzinach statystyki nim objętych oraz bardziej zintegrowane tworzenie statystyki UE. To szczególnie ważne, gdyż tylko w oparciu o spójne i porównywalne dane możliwe jest kreowanie rzetelnych i obiektywnych analiz oraz wyciąganie właściwych wniosków i poprawne kreowanie polityk UE.

Przedłożony projekt nie wywoła w Polsce bezpośrednich skutków prawnych, gdyż, jak już zresztą było przed chwilą wspomniane, jest to program wieloletni i stanowi jedynie ramy, które wyznaczają kierunki i ogólne cele. Jednakże wątpliwości może budzić zapis, że krajowe urzędy statystyczne lub inne organy krajowe powinny otrzymać na poziomie krajowym odpowiednie środki finansowe na realizację poszczególnych działań statystycznych, ustalonych na potrzeby wdrożenia tego programu, ze względu na potencjalnie znaczny rozmiar tych środków.

Należy też, w obliczu istniejących różnic systemowych statystycznych krajów członkowskich, wziąć pod uwagę także koszty, które mogłyby za sobą pociągnąć tworzenie wspólnej infrastruktury w zakresie statystyki. Projekt stanowiska RP, przedłożony przez Radę Ministrów, przewiduje propozycję dodania w art. 5 zapisów mówiących o tym, że w trakcie ustalania programów rocznych prac Komisji należy brać pod uwagę ogólne zasoby ludzkie i finansowe krajowych urzędów statystycznych, i proponować tematy i procesy do uproszczeń na bazie analizy efektywności kosztów. Warto przy tym zauważyć, że tego rodzaju zapis, odnoszący się również do obciążeń różnego rodzaju respondentów, pojawia się w preambule rozporządzenia. Stanowisko rządu jest zatem bardzo rozsądne i warte wsparcia, w związku z tym nie wnoszę uwag. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy głos zabierze pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Na kanwie tego tematu chciałem zapytać panią prezes, kto *de facto* kontroluje jakość statystyk krajowych i co znaczy podniesienie wiarygodności statystyk europejskich? Bo jeżeli podnosimy wiarygodność, to musimy mieć jakiś punkt odniesienia i ktoś powinien, jakaś instytucja, oceniać, że wiarygodność jest na tym lub innym poziomie i że została podniesiona lub nie. To jest moje pytanie.

I jak w związku z tym wygląda sytuacja tak zwanego wczesnego ostrzegania? Kiepska jakość statystyk greckich była sygnalizowana w odniesieniu do wspólnej polityki rolnej, jak sobie przypominam, już co najmniej sześć, siedem lat temu, i nikt z tego nie wyciągał żadnych wniosków. Zresztą prawdopodobnie ta kreatywna sprawozdawczość

czy statystyka dotyczy kilku państw południowych, ale tam była szczególnie drastyczna. W związku z tym, jak to wygląda? Czyli, jaka instytucja określa wiarygodność i dlaczego ona nie działała dotychczas?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Oddaję głos pani minister, proszę bardzo.

Wiceprezes GUS Halina Dmochowska:

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący zechciał podnieść właściwie kluczowy problem dla statystyki, zarówno dla użytkowników, jak i dla producentów: jakość, która jest podstawowym elementem wiarygodności statystyki. Zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim istnieją specjalne procedury i ciała, które zajmują się jakością. Pierwsza sprawa, to jest, na przykład, w Polsce komisja metodologiczna, która stanowi gwarancję jakości profesjonalnej, jeśli chodzi o stosowane rozwiązania metodologiczne. Obok tego jest również rada naukowa, która dokonuje okresowych przeglądów poszczególnych dziedzin statystyki. Są również bieżące procedury, jeśli chodzi o ocenę poszczególnych bieżących wyników badań, które pozwalają śledzić jakość uzyskiwanych rezultatów, pozwalają decydować, czy publikuje się te dane, czy trzeba zastosować jakieś dodatkowe procedury, które dopiero pozwalałyby na poprawę jakości.

Od kilku lat, właśnie od czasu, kiedy zaczęły się na poziomie europejskim zastrzeżenia, jeśli chodzi o Grecję i potem cały kolejny bieg wypadków, kodeks praktyk statystycznych przygotowany przez Eurostat kilka lat temu, ale obowiązujący jako dobra praktyka, został podniesiony rangą rozporządzenia do obowiązującego prawa. Jeśli dobrze pamiętam, było to w 2005 roku. W tej chwili mniej więcej raz na trzy lata poszczególne kraje przechodzą bardzo wnikliwe wielodniowe przeglądy stosowania się do zasad tego kodeksu i co dwa, trzy lata, po kolejnych wnioskach z tych przeglądów wymogi są modyfikowane, czyli zaostrzane. Tak to wygląda.

Są stosowane przeglądy jakości. Jeśli chodzi, na przykład, o procedurę nadmiernego długu i deficytu, jest kilka rodzajów narzędzi, którymi dysponuje Eurostat, poczynając od misji, powiedziałabym, ogólnych, orientacyjnych, poprzez misje metodologiczne, po kontakty o charakterze wręcz represyjnym, które wymuszają takie, a nie inne rozwiązania stosowane w tych statystykach. Tak, że od kilku lat, również z poziomu Eurostatu, jest tu bardzo ostry nadzór.

My w ramach współpracy między takimi instytucjami, jak MF, Narodowy Bank Polski i GUS, w tych najbardziej wrażliwych obszarach mamy bardzo bliską współpracę, gdzie na poziomie metodologicznym, weryfikacji źródeł danych, ustalania wyboru źródeł danych, oceny ich jakości, bo to właściwie od najniższego ich poziomu, od zbierania na najniższym poziomie danych źródłowych, te procedury muszą mieć miejsce.

Co poza tym? Dla podniesienia jakości ma oczywiście istotne znaczenie jakość kadry, szkolenia, umożliwienie kontaktu z nauką – to wszystko się dzieje.

Natomiast jeszcze taka refleksja, jeśli chodzi o przykład grecki, tam na to złożyło się naprawdę bardzo wiele przyczyn, poczynając od rozwiązań organizacyjnych, ustawowych. Statystyka grecka przez wiele lat, do ostatnich wydarzeń, nie miała samodzielności. Ona nie spełniała podstawowych wymogów prawnych jeśli chodzi o usytuowanie w systemie organów państwa. To był, na dobrą sprawę, jeden z departamentów w jednym z ministerstw, nie chcę wymieniać w jakim, z pewnością części z państwa jest to wiadome. Byłam w Grecji w maju na takiej konferencji na temat jakości i widziałam, jak to w tej chwili wygląda. Mają to naprawdę sensownie rozwiązane od strony prawnej, zgodnie z poprawnością, jeśli chodzi o niezależność, o profesjonalizm itd. Natomiast rzeczywiście to nie jest tak, że wraz z ustawą zmienia się jakość działania systemu statystycznego. Ten system musi rosnać latami. I oni w tej chwili nad tym bardzo pracują. Mamy z nimi kontakty, również Eurostat pomaga. Staramy się w tę pomoc włączyć. Tak, że tak to wygląda. Bardzo szybko traci się wiarygodność, a bardzo trudno się ją odzyskuje. To jest trochę tak jak z pieniądzem, a kraj powinien mieć dobry pieniądz i dobrą statystykę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego programu statystycznego 2013-2017 (COM(2011) 928 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do tego dokumentu. Sprzeciwu nie słyszę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pkt XIII – sprawy różne. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się w sali kolumnowej o godzinie 17.30. To będzie wspólne posiedzenie z Komisją Finansów Publicznych. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.